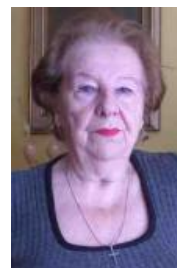


MARIA SOWA

ur. 1926; Zamość



Miejsce i czas wydarzeń	dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	życie codzienne, losy ojca, Piłsudscy, Legiony

„Mój ojciec był zakochany w Piłsudskim”

Mój ojciec był legionistą, piłsudczykiem, zakochanym w Piłsudskim. Cały czas jak tylko gdziekolwiek był jakiś zjazd piłsudczyków przed wojną, to on tam wszędzie był. Ostatnio pamiętam, że był zjazd piłsudczyków w Krakowie, na który zabrał mojego starszego brata. I nawet miałam takie ich zdjęcie przy pomniku z Krakowa, ale nie wiem czy je jeszcze gdzieś mam. Jakbym zaczęła tam szukać, to może bym znalazła.

Co ojciec mówił o Piłsudskim? No w ogóle Piłsudski dla mojego ojca był bogiem. On w niego tak wierzył, tak go kochał, że proszę sobie wyobrazić, powiem panu taki fakt. Mój ojciec wraca z obozu, a u nas w domu był przepiękny obraz, taki medalion Piłsudskiego, w przepięknej wiśniowej ramie, który wisiał zawsze na czołowym miejscu. Bo to był jego dziadek, jak to ojciec mówił: „Dziadek musi tu wisieć”. I ojciec mój wraca wymęczony, wynędzniały, wychudzony. Szkielet człowieka z tego obozu. Wchodzi do pokoju, przywitał się z nami, i pierwsza rzecz, pyta mamy: „A gdzie jest dziadek?” A mama mówi: „Nie bój się, nie bój, nic mu nie jest, siedzi sobie pod pierzynką w kanapie”. Mówi: „Musiałam przecież schować ten portret za okupacji, żeby nie wisiał, bo by go przecież zabrali, albo bym miała jakieś problemy. Więc go schowałam do kanapy i siedzi w pierzynie”. I mój ojciec otworzył kanapę, wziął taboret, zdjął jakiś tam inny obraz i pierwszą czynność jaką zrobił, to powiesił sobie Piłsudskiego na ścianie. Do tego stopnia go kochał i miał taki kult do niego niesamowity.

Mój ojciec jako piętnastoletni chłopiec uciekł po prostu z domu, bo to wtedy był szal, wszyscy młodzi chłopcy patrioci chcieli iść do legionów przecież. Miał piętnaście i pół roku jak uciekł. Zostawił szkołę, dom, wszystko. A już mówił ciągle, że chce iść do armii, więc tam dziadek oczywiście mu cały czas mówił, że nie ma prawa, i tak dalej, „Jesteś jeszcze za młody”. Ale on to zrobił najprawdopodobniej z jakimiś tam kolegami, którzy też tak pałali do tej wojny, do tych legionów. I ponieważ był taki młody to nie chcieli go w ogóle wziąć do tego wojska. Więc jeszcze skłamał, tam ileś

sobie dołożył tych lat – chyba rok, żeby mieć pełne szesnaście, w końcu go przyjęli i został właśnie takim chłopcem przy Piłsudskim. Piłsudski jego bardzo lubił – Pietrek na niego mówił, bo ojciec miał Piotr na imię. Więc on był Pietrek dla niego – tak po wileńsku. I ciągle tam koło niego się kręcił, coś tam mu robił. To mu sprzątał, to mu parzył siedemnaście herbat dziennie, bo Piłsudski przecież tak dużo pił herbaty, jak mój tata mówił, jedną kończył, następną zaczynał. No i w wolnych chwilach, wtedy, kiedy było to możliwe, kiedy nie było jakiegoś frontu, jakichś działań wojennych, to siedział cały czas pomiędzy tymi spotkaniami, jakie miał ze swoją świtą wojskową, i stawiał pasjansa. Mój tata mówił na Piłsudskiego „dziadek” albo „komendant”. Piłsudski stawiał sobie pasjansa i pił te herbaty na okrągło. Tak że tyle ja pamiętam, i wiem tylko, że bardzo często go zabierał ze sobą jak gdzieś wyjeżdżał. Tak go lubił po prostu. I mój ojciec tak prosił go o to, żeby go zabrał ze sobą, bo był ciekaw tego życia wojskowego. No i tak z nim przetrwał.

Mój ojciec bardzo przeżył śmierć Piłsudskiego. To dla mojego ojca była żałoba. Myśmy wtedy mieszkali w Grudziądzu jak umarł Piłsudski, bo Piłsudski zmarł w trzydziestym piątym czy szóstym roku? Już nie wiem. W trzydziestym piątym chyba, prawda? Tak, o ile pamiętam. Więc myśmy w tym czasie mieszkali w Grudziądzu, no ojciec mój to przeżył, tak jakby co najmniej jego rodzony ojciec umarł. Bardzo ciężko. No, muszę powiedzieć, że wśród społeczeństwa, wśród tych naszych najbliższych znajomych, no to to była po prostu żałoba taka rodzinna. A w ogóle była żałoba narodowa przecież. Ten pogrzeb Piłsudskiego to wszyscy prawdziwi Polacy przeżyli jako wielki dramat życiowy.

Data i miejsce nagrania	2008-01-25, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Jakub Skowron
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"